

I have done it again.
One year in every ten
I manage it--

A sort of walking miracle,
my skin
Bright as a Nazi lampshade,
My right foot

A paperweight,
My face featureless, fine
Jew linen.

Peel off the napkin
O my enemy.
Do I terrify?--

The nose, the eye pits, the
full set of teeth?
The sour breath
Will vanish in a day.

Soon, soon the flesh
The grave cave ate will be
At home on me

And I a smiling woman.
I am only thirty.
And like the cat I have nine
times to die.

This is Number Three.
What a trash
To annihilate each decade.

What a million filaments.
The peanut-crunching
crowd
Shoves in to see

Them unwrap me hand and
foot--
The big strip tease.
Gentlemen, ladies

These are my hands
My knees.
I may be skin and bone,

Nevertheless, I am the
same, identical woman.
The first time it happened I
was ten.
It was an accident.

The second time I meant

Znów to zrobiłam.
Raz na dziesięć lat
Udaje mi się-

To niemal cud,
Skóra lśni się
Niczym hitlerowski abażur
Prawa stopa

Przycisk
Twarz bez rysów
Żydowskie piękne płótno

Wrogu mój
Zedrzyj ze mnie tę szmatę
Czyżbym wzbudzała strach?

Oczodoły,
Rząd zębów, nos?
Niedługo
Zaniknie smród z moich ust.

Już wkrótce ciało
Zżarte przez czeluść grobu
Stanie się moim domem.

A ja uśmiechnę się jak dama.
Mam dopiero trzydzieści lat.
I jak kot muszę umrzeć
Dziewięć razy.

To już Trzeci Raz.
Co za kicz
Unicestwiać tak każdą dekadę.

Miliony włókien.
Pożerając popkorn tłum
Pcha się by zobaczyć

Jak odwijają moje ręce
Moje stopy
Striptease show
Panowie, panie

Oto moje ręce moje nogi
Może zostały ze mnie tylko
Skóra i kości

Niemniej wciąż jestem
Tą samą kobietą
Pierwszym razem miałam
10 lat
To był traf.

Drugim razem chciałam

To last it out and not come
back at all.
I rocked shut

As a seashell.
They had to call and call
And pick the worms off me
like sticky pearls.

Dying
Is an art, like everything
else.
I do it exceptionally well.

I do it so it feels like hell.
I do it so it feels real.
I guess you could say I've a
call.

It's easy enough to do it in a
cell.
It's easy enough to do it
and stay put.
It's the theatrical

Comeback in broad day
To the same place, the
same face, the same brute
Amused shout:

'A miracle!'
That knocks me out.
There is a charge

For the eyeing of my scars,
there is a charge
For the hearing of my heart-
-
It really goes.

And there is a charge, a
very large charge
For a word or a touch
Or a bit of blood

Or a piece of my hair or my
clothes.
So, so, Herr Doktor.
So, Herr Enemy.

I am your opus,
I am your valuable,
The pure gold baby

That melts to a shriek.

Wciąż w tym trwać
I nie wracać wcale
Kołysałam się zasklepiona

W sobie jak muszla
Musieli mnie wołać i wołać
Wydłubywać ze mnie robaki
Jak perły

Umieranie
Jest sztuką tak jak wszystko
Jestem w niej mistrzem

Robię to tak że staje się piekłem
Robię to tak że staje się rzeczywiste
Mógłbyś rzec że mam powołanie

Takie łatwe: można umrzeć
Nawet w celi
Takie łatwe; można umrzeć
I w tym trwać
Taki teatralny

Powrót w środku dnia
W to samo miejsce, w tę samą
Twarz, w ten sam bydlęco
Rozjuszony ryk:

„To cud!”
który mnie rozwała.
Płaci się

Za wgapienie w moje blizny
Płaci się
Za słuchanie mego serca

Naprawdę działa.

I płaci się
Bardzo dużo płaci
Za słowo lub za dotyk
Lub za kroplę krwi

Za włos lub
Strzęp ubrania
Tak tak Herr Doktor
Tak Herr Wróg

Jestem pańskim dziełem
Drogocennym
Dziecięciem z czystego złota

Przetopionym w krzyk.

I turn and burn.
Do not think I underestimate
your great concern.

Ash, ash--
You poke and stir.
Flesh, bone, there is nothing
there--

A cake of soap,
A wedding ring,
A gold filling.

Herr god, Herr Lucifer
Beware
Beware.

Out of the ash
I rise with my red hair
And I eat men like air.

Odwracam się i płonę.
To nie tak że nie doceniam
Pańskiej troski.

Popiół, popiół -
Rozgrzebuje pan.
Mięso, kości, tam niczego
Nie ma -

Kawałek mydła
Ślubna obrączka
Złota plombka

Herr Got, Herr Lucyfer
Strzeż się
Strzeż

Z popiołu powstanę
Płomiennowłosa
By poćknąć ludzi jak powietrze.

Sylvia Plath, Lady Lazarus

Przełożyły: Małgorzata
Rejmer i Magdalena
Dorobińska

Tytuł polskiej wersji: **Sylvia
Plath, Pani Łazarz**